

Tatarzy w Polsce – naród, grupa etniczna czy “ludzie pogranicza” ?

Tatars in Poland – a nation, an ethnic group or “border people”?

Zarys treści. Artykuł prezentuje obecną sytuację ludności tatarskiej w Polsce. Historyczne tło niezbędne dla zrozumienia realiów zostało przedstawione. Podjęta została próba określenia statusu tej grupy. Autor stara się również znaleźć odpowiedź na pytanie o przyszłość Tatarów w Polsce.

WSTĘP

Tatarzy są obecni w Polsce od ponad sześciu wieków. Niegdyś znaczący w życiu społecznym, gospodarczym i militarnym kraju, obecnie są zapomniani i tak nieliczni, że poza miejscami największych skupisk tatarskich mało kto pamięta o ich istnieniu w Polsce. W podręcznikach akademickich są zazwyczaj klasyfikowani jako grupa etniczno-wyznaniowa [Chałupczak, Browarek 1998] lub etnograficzna [Miśkiewicz 1993], co może budzić pewne kontrowersje, jeśli uwzględnić obecną sytuację tej grupy ludnościowej, a nie wyłącznie istotne skądinąd uwarunkowania historyczne. Regionem największej koncentracji ludności tatarskiej w obecnej Polsce jest obszar pogranicza polsko-białoruskiego, tak więc grupa ta nosi zapewne również niektóre cechy “ludzi pogranicza”^{*}. Celem niniejszej pracy jest próba określenia statusu Tatarów polskich oraz ocena perspektyw, jakie rysują się przed nią w przyszłości.

DEFINICJE

Grupę ludności stanowiącą mniejszość na terytorium danego państwa można nazwać i sklasyfikować bardzo różnie. Na pewno niezbędne do tego celu są informacje o stosunkach wewnętrznych w tej grupie oraz o relacjach i różnicach pomiędzy nią, a innymi grupami ludzi. Ze względu na potrzeby niniejszego opracowania przytoczono poniżej najczęściej spotykane w literaturze definicje niektórych pojęć.

Trzy najczęściej brane pod uwagę elementy będące wyróżnikami grupy uważanej za naród to: własny, wspólny dla członków grupy język, świadomość odrębności od innych grup oraz własna historia i kultura [Kubiak 1975, Otok 1996].

* wg Sadowskiego 1991

Mniejszość narodowa zamieszkująca terytorium danego państwa nie posiada formalnej autonomii w żadnej postaci, zaś swoją odrębność stara się demonstracyjnie podkreślać i podtrzymywać poprzez pielęgnowanie swojej kultury i tradycji [Byczkowski 1976]. Mniejszość narodowa powinna odróżniać się od innych także językiem, który jest podstawowym sposobem rozróżnienia ludzi różnych narodowości.

Grupa etnograficzna jest definiowana jako zespół ludzi wyróżniających się odrębnością kulturową, którzy dzięki niej wykształcili w sobie poczucie wspólnoty grupowej [Miśkiewicz 1993, Nowa Encyklopedia Powszechna 1995]. Grupa etnograficzna może stanowić część grupy etnicznej lub występować na pograniczu grup etnicznych.

Grupa etniczna przez większość badaczy jest lokowana pomiędzy mniejszością narodową i grupą etnograficzną. Różnice pomiędzy nimi są jednak na tyle nieścisłe i płynne, że dopuszczany jest dość szeroki wachlarz interpretacji. Na przykład według Małej Encyklopedii Powszechnej PWN [1974] jest to “grupa społeczna charakteryzująca się poczuciem - własnym lub w odczuciu osób z zewnątrz - wspólnego pochodzenia i kultury oraz więzi grupowej opartej najczęściej na wspólnocie językowej i wspólnej, historycznie utrwalonej nazwie”. W przedstawianej pracy przyjęto definicję grupy etnicznej za Wielką Encyklopedią Powszechną PWN [1995]. Jest to grupa społeczna spełniająca co najmniej dwa spośród czterech wymienionych niżej warunków: odrębny język lub przynajmniej silnie wyróżniająca się gwara, poczucie bliskości członków grupy, co oznacza jednocześnie poczucie obcości w stosunku do innych grup, swoista kultura i odrębna nazwa.

“Ludzie pogranicza” to termin nieczęsto używany w geografii, wywodzący się z socjologii. Pogranicze oznacza tam terytorium kontaktu dwóch lub więcej kultur, języków i narodów [Sadowski 1991]. Kontakt zazwyczaj oznacza ostrą granicę pomiędzy dwiema grupami ludzi. Taką granicę znaleźć można np. na Odrze, czy pomiędzy Węgrami a Słowacją. Niemniej jednak pogranicze może także oznaczać nie określoną precyzyjnie strefę przejściową, gdzie obok siebie występują różniące się często bardzo znacząco grupy ludzi, wśród których wykształciły się więzy nie spotykane nigdzie indziej. Strefy takie bywają czasem tak rozległe, że trudno nazwać ich mieszkańców używając kategorii narodowościowych, etnicznych czy też religijnych. Jedynym wyjściem jest wyróżnienie nowej kategorii – tzw. ludzi pogranicza. Co ciekawe, bardzo często świadomość przynależności narodowej tych ludzi jest ograniczona właśnie do takiego określenia: tutejsi [Sadowski 1991].

Na bazie przedstawionych powyżej pojęć, po przeanalizowaniu obecnej sytuacji Tatarów w Polsce, spróbuję określić status tej grupy ludności.

RYS HISTORYCZNY

Tatarzy pojawili się po raz pierwszy na ziemiach ówczesnej Litwy oraz Polski około sześciu wieków temu, podczas rządów Wielkiego Księcia Witolda [Maciej z Miechowa 1972]. W 1997 obchodzili oni 600-ną rocznicę obecności w Polsce. Pierwsi Tatarzy byli prawdopodobnie dobrowolnymi osadnikami, których do opuszczenia kraju rodzinnego zmuszały zamieszki w Chanacie Krymskim, a nie, jak pierwotnie uważano, jeńcami [Tyszkiewicz 1989]. Liczba osadników tatarskich w Polsce rosła dość szybko, ponieważ prawie każda zmiana rządów w Chanacie Krymskim skutkowałą represjami skierowanymi przeciwko poplecznikom dotychczasowego władcy. Ludzie ci często chronili się w Polsce [Jadcak 1986, Podhorodecki 1987, Edwards 1997] uważanej wówczas, w porównaniu do Krymu, za kraj bardzo żyzny i przyjazny obcokrajowcom [Podhorodecki 1971]. Po upływie około 200 lat liczba Tatarów w Polsce urosła do kilkunastu tysięcy [Podhorodecki 1987], a według innych źródeł nawet do 70 tysięcy [Podhorodecki 1971]. Na przestrzeni dziejów Tatarzy brali czynny udział w życiu politycznym i kulturalnym kraju, któremu dali wielu wybitnych wojskowych, w tym kilku generałów, a także wielu szeregowych żołnierzy walczących po stronie polskiej już od bitwy pod Grunwaldem, przez kolejne polskie powstania narodowe XVIII i XIX wieku aż po II wojnę światową [Jadcak 1986, Miśkiewicz 1990].

Od końca XVIII wieku liczba ludności tatarskiej w Polsce zaczęła jednak zmniejszać się, na co składało się wiele przyczyn. Dwie najważniejsze miały związek ze stale postępującym procesem asymilacji Tatarów oraz z zaborem rosyjskim ziem wschodniej części Polski, na których mieszkali [Miśkiewicz 1990, <http://...2000>]. Proces asymilacji zawsze był silny, przede wszystkim z powodu mieszanych małżeństw, do których zawierania Tatarzy byli niejako zmuszeni sytuacją; wśród mieszkańców Chanatu zawsze był niedobór kobiet [Miśkiewicz 1990]. Odsetek małżeństw mieszanych jest zresztą wskaźnikiem często wykorzystywanym do określenia stopnia asymilacji danej grupy w społeczeństwie [Sadowski 1991]. Ze względu na niemal kompletny zanik imigracji tatarskiej do Polski na przestrzeni ponad 100 lat, elementy wyróżniające tę grupę zacierały się coraz szybciej. Co więcej, rosyjskie władze w celu szybszego zrusyfikowania Tatarów i przeciągnięcia tej grupy na swoją stronę oferowały im nieźle płatne posady urzędnicze [Miśkiewicz 1990], których przez lata odmawiała im Rzeczpospolita [Tyszkiewicz 1989]. Efektem był zanik cech charakterystycznych dla Tatarów, na przykład zawodów typowo tatarskich, i zbliżenie do rosyjskiej grupy językowej [Miśkiewicz 1990].

Większość obszarów, które Tatarzy zamieszkiwali w okresie zaborów, znalazła się w nowych granicach państwa polskiego. Objęły one około 13 tysięcy Tatarów [Podhorodecki 1987], według innych źródeł tylko 6 tysięcy [<http://...2000>]. We wczesnych latach dwudziestych XX wieku usiłowali

oni stworzyć na terytorium odrodzonej Polski organizację mającą na celu połączenie ich wysiłków w celu zachowania odrębności. Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej (ZKOTRP) został założony w 1925 roku, zaś zakończył działalność wraz z wybuchem II wojny światowej [Chałupczak, Browarek 1998]. Po wojnie nie udało się wznowić jego działalności i dopiero w 1992 roku założono nową organizację, Związek Tatarów Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej (ZTRP) [Berdychowska 1998, [http://...2000](#)], który przejął większość funkcji ZKOTRP [Sakowicz 1997]. Obie te organizacje miały ten sam cel: zjednoczyć Tatarów, podtrzymać ich grupową tożsamość i pielęgnować tradycję.

Niejako równoległe ze świeckimi organizacjami tatarskimi powstały i działały organizacje religijne. W 1925 roku został założony Muzułmański Związek Religijny (MZR) [Sakowicz 1997]. Po II wojnie światowej wznowił on działalność w 1947 roku [Miśkiewicz 1993]. Stanowi ważne połączenie pomiędzy tatarskimi muzułmanami i innymi muzułmanami w Polsce, głównie emigrantami z ogarniętych zamieszkami krajów Kaukazu, mieszkającymi w Polsce do dziś Bośniakami oraz studentami z krajów arabskich. Stosunki pomiędzy MZR a państwem polskim są określone przez ustawę z 1936 roku. Jako że wiele jej zapisów to paragrafy nie mające odniesienia do dzisiejszej rzeczywistości, podjęto próbę aktualizacji. W 1996 roku polskiemu parlamentowi nie udało się jednak doprowadzić nowego aktu do końca ścieżki legislacyjnej i ustawa ta wciąż czeka na uchwalenie.

CHARAKTERYSTYKA LUDNOŚCI TATARSKIEJ W POLSCE

Język tatarski na ziemiach polskich znikł ostatecznie w drugiej połowie XVIII wieku [Bohdanowicz i in. 1997]. Oryginalny język polskich Tatarów przynależał do grupy kipczackiej języków tureckich [Borawski, Dubiński 1986]. Obecnie Tatarzy żyjący w Polsce posługują się językiem polskim, a tatarski rozwija się nadal tylko poza granicami naszego kraju, między innymi w rosyjskim Tatarstanie oraz w Turcji. Były podejmowane próby uruchomienia kursu nauki języka tatarskiego wśród członków wspólnoty, ale bezskutecznie.

Najważniejszą cechą wyróżniającą Tatarów na tle innych grup ludności jest ich religia – islam. Nie licząc imigrantów politycznych oraz przyjezdnych studentów z krajów arabskich, Tatarzy są w Polsce jedyną grupą wyznawców tej religii [[http://...2000](#)]. Ponieważ teologia muzułmańska nakazuje odprawianie nabożeństw wyłącznie w języku arabskim, dlatego można by spodziewać się znajomości tego języka wśród ludności tatarskiej, a przynajmniej wśród muzułmańskiego duchowieństwa. Okazuje się, że dopiero w roku 1998 we wspólnocie tatarskiej pojawił się człowiek znający arabski. Jest to student, który powrócił ze studiów koranicznych z Paryża, dokąd został

wysłany przez swoją wspólnotę religijną. Tak więc wspólnota ta w zasadzie nie zna ani swojego języka ojczystego, ani języka swojej religii. Zdarza się, że polska wspólnota muzułmańska jest odwiedzana przez islamskich duchownych, pochodzących głównie z Turcji lub krajów arabskich. Mają oni za zadanie wspomóc polskich muzułmanów swą wiedzą teologiczną oraz językową. W roku 1998 wspólnota białostocka gościła przybysza z Turcji.

Nabożeństwa muzułmańskie mają formę odczytywania arabskich słów i zwrotów zapisanych w łaćnińskiej transkrypcji fonetycznej w modlitewnikach zwanych chamałami. Aby umożliwić wiernym zrozumienie treści własnej modlitwy, tekst arabski jest uzupełniony przez polskie tłumaczenie. Jedynie kazania, tzw. hudba, głoszone są w języku polskim, a dotyczyć mogą wyłącznie interpretacji zapisów Koranu.

Liczba Tatarów zamieszkujących Polskę jest szacowana na zaledwie 3-5 tysięcy osób. Tak znaczna rozbieżność może wynikać z przyjmowania różnych kryteriów klasyfikacji. Spis polskich muzułmanów dokonany w 1983 roku wykazał zaledwie 2100 wyznawców tej religii [Podhorodecki 1987]. Rocznik statystyczny RP [1998] podaje dla Polski liczbę 5148 wyznawców islamu, z czego 5043 osoby należą do MZR. Ponieważ wśród innych grup jako Tatar postrzegany jest tylko muzułmanin [Jachimowicz 1986], prawdopodobnie część członków wspólnoty tatarskiej mogła znaleźć się poza nawiasem tego zestawienia. Działacze ZTRP szacują, że w Polsce mieszka obecnie nawet 30 tysięcy osób pochodzenia częściowo tatarskiego.

Z racji obowiązków nałożonych przez fakt zamieszkiwania kraju o tradycji chrześcijańskiej oraz niewielkiej liczbie swojej grupy polscy Tatarzy są zmuszeni do dostosowania reguł Koranu do swojej specyficznej sytuacji. Muszą na przykład zaakceptować mieszane, chrześcijańsko-muzułmańskie małżeństwa, choć Koran ich zabrania. Zazwyczaj większych szans na pozyskanie nowego członka wspólnoty upatruje się w sytuacji, gdy mężczyzna - muzułmanin poślubia chrześcijankę, niż w odwrotnej, gdyż Koran wyraźnie nakazuje wychowanie dzieci w wierze ojca. Wspólnota tatarska niechętnie patrzy jednak nawet na takie małżeństwa, jako że zdecydowana większość małżeństw mieszanych skutkuje opuszczeniem wspólnoty przez kolejną osobę. Tatarskie dzieci są wysyłane na koedukacyjne obozy wakacyjne, co jest jedyną szansą poznania muzułmańskich rówieśników, a więc podtrzymania ciągłości tradycji tatarskiej w Polsce. Działania te, co należy podkreślić, są akceptowane przez zwierzchnie władze muzułmańskie jako jedyne rozwiązanie problemu. Praktycznie nie istnieje natomiast problem emigracji wśród Tatarów i tym spowodowanego uszczuplenia ich wspólnoty.

Bycie Tatarem zawsze znaczyło bycie muzułmaninem i - zdaniem członków tatarskiej wspólnoty - tak powinno pozostać. Ta silna identyfikacja tożsamości grupowej z religią ma swoją uzasadnioną przyczynę. Otóż od kiedy polscy Tatarzy utracili swą odrębność językową, a z czasem także przestali różnić się od Polaków wyglądem zewnętrznym z racji małżeństw zawieranych od pokoleń z Polkami [Miśkiewicz 1990], jedynym wyróżnikiem członków tej wspólnoty stała się religia. Każdy polski Tatar zapytany o jakikolwiek świecki aspekt życia współczesnego Tatarza prędzej czy później przechodzi w swoich rozważaniach do kwestii religijnych. Można wnioskować, że te dwa elementy są ze sobą nierozłącznie związane.

Polska wspólnota tatarska stara się zatem o utrzymanie swojej odrębności religijnej, aby zachować tym samym grupową tożsamość. Z drugiej strony można spotkać się z Tatarami uskarżającymi się na tą właśnie odrębność, która jest przyczyną częstego postrzegania ich jako egzotycznego elementu polskich kresów wschodnich. Nie czują się oni z tym dobrze, choć niektórzy twierdzą, że tylko dzięki zainteresowaniu obcych ich odrębnością Tatarzy wciąż istnieją. To zainteresowanie pogłębia i podkreśla istniejące różnice, na których Tatarom tak zależy, tak więc w pewnym sensie jest ono kosztem ponoszonym na rzecz zachowania własnej tożsamości.

Większość polskich Tatarów mieszka w Białymstoku, stanowiąc jednocześnie najprężniejsze grono wyznawców islamu na terenie naszego kraju. Ich liczbę szacuje się na 1800 osób. Nawet działacze ZTRP przyznają, że nie są w stanie precyzyjnie określić tej liczby. Jedną z przyczyn jest brak w Białymstoku chociażby jednej świątyni, gdzie białostoccy muzułmanie mogliby zgromadzić się w jednym czasie. Korzystają oni z domu modlitwy urządzonego w starej, wiejskiej chacie stojącej na placu pomiędzy blokami osiedla mieszkaniowego zbudowanego ponad dwadzieścia lat temu. Większość pozostałych członków wspólnoty tatarskiej mieszka na obszarach wiejskich Podlasia, gdzie znajdują się dwa spośród trzech istniejących w Polsce meczetów – w Kruszynianach i Bohonikach, a także w pobliskiej Sokółce i Suchowoli. Meczety te zbudowano pod koniec XVII wieku, kiedy tatarscy żołnierze otrzymali nadania okolicznych gruntów jako formę wypłaty zaległego żołdu. Poza terenami Podlasia gminy muzułmańskie funkcjonują w Gdańsku, gdzie w 1990 roku ukończono z funduszy pochodzących z Arabii Saudyjskiej budowę nowego meczetu, a także w Warszawie oraz Gorzowie Wielkopolskim [Miśkiewicz 1993]. W Gdańsku brakuje jednak muzułmańskiego cmentarza, w Warszawie brak meczetu oraz duchownego - imama, a w Gorzowie wszystkich tych trzech elementów. Po Polsce rozrzucone są tatarskie domy modlitwy w liczbie ośmiu [Rocznik Statystyczny 1997], choć działacze MZR mówią zaledwie o dwóch zlokalizowanych w Białymstoku i Warszawie, co potwierdza Berdychowska [1998], podczas gdy w czasach największego rozkwitu wspólnoty tatarskiej samych

meczetów było w Polsce niemal 400 [Podhorodecki 1987]. Poza granicami Polski po II wojnie światowej znalazło się 17 meczetów spośród tych, które były wcześniej na jej terytorium. Do dziś pozostało zaledwie pięć - reszta została zdewastowana [Podhorodecki 1987].

Oba podlaskie meczety z racji swojej długiej historii stanowią miejsce pielgrzymek wiernych, lecz i tu problemem jest brak miejsca – każdy z nich jest w stanie pomieścić nie więcej niż około stu osób. Poza tym ich lokalizacja w miejscowościach, gdzie wspólnota tatarska liczy 7 osób (Bohoniki) i 2 osoby (Kruszyniany), a także odległość od innych skupisk muzułmanów powoduje, że nawet na piątkowe nabożeństwa nie przybywają oni regularnie, lecz zazwyczaj zaledwie jeden raz w miesiącu.

Wspólnota muzułmańska w Polsce zachowała do dziś obrzędowość różniącą się często znacznie od typowej dla kultury europejskiej opartej na podstawach chrześcijańskich. Śluby, wesela, pogrzeby, obrzęd nadania dziecku imienia stanowiący swoisty odpowiednik katolickiego chrztu mają wyraźne cechy wspólne z tradycją, wśród której Tatarzy obracają się od wieków, niemniej jednak do tej pory zachowały się między innymi obrzędy rytualnego zabijania bydła przed świątynią w pierwszy dzień jednego z najważniejszych muzułmańskich świąt - Kurban Bajram.

Muzułmanie do celów religijnych posługują się własnym kalendarzem, w którym dni liczone są od roku ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny – 622 r.n.e. [Mikołajczyk 1998]. Jest to kalendarz księżycowy z rokiem trwającym 354 dni. Zgodnie z nim mamy obecnie, od kwietnia 2000, 1421 rok islamski [Kalendarz Muzułmański 1998]. Miesiące mają swoje islamskie nazwy – Ramadan na przykład to dziewiąty, święty miesiąc postu. Święta muzułmańskie co roku przypadają na inne dni kalendarza chrześcijańskiego, co powoduje, że post obowiązujący w Ramadanie od wschodu do zachodu słońca w Polsce może trwać nawet ponad 17 godzin [Kondracki 1978]. Inna sprawa, że nie jest on przestrzegany przez znaczną część wyznawców z powodu konieczności wykonywania pracy.

Wśród polskich Tatarów są zarówno ludzie bardzo religijni, wypełniający wszystkie nakazy i przestrzegający zakazów, jak też ludzie nie przejmujący się specjalnie nawet tymi najbardziej rzucającymi się w oczy regułami Koranu, jak np. zakaz spożywania alkoholu. Muzułmanie polscy często obawiają się izolacji w miejscach pracy i śmieszności, na jaką mogliby narazić się w oczach kolegów z pracy czy szkoły, gdyby chcieli punktualnie w południe modlić się zgodnie z regułami swojej religii. W efekcie niektórzy modlą się w swoich domach po południu, aby “nadrobić zaległości”, jak się wyrażają, niektórzy nie czynią nawet tego. Zdaniem członków ZTRP, podczas Ramadanu większość polskich muzułmanów przestrzega zakazu spożywania wieprzowiny i alkoholi wysokoprocentowych.

Zapisy Koranu, którego bardzo stary egzemplarz do dziś można obejrzeć w Domu Kultury w Sokółce, mówią też wyraźnie o karach, jakie mogą spotkać muzułmanina za nieprzestrzeganie prawideł wiary, lub też niewiernego za znaczące wykroczenia. Są wśród nich zapisy o usprawiedliwionym morderstwie, obcinaniu rąk za kradzież, świętej wojnie za wiarę i tym podobne. Polscy muzułmanie uważają, że w swojej sytuacji muszą przede wszystkim stosować się do zapisów prawodawstwa państwa, na terenie którego mieszkają, zaś dosłowne rozumienie i stosowanie po dziś dzień umieszczonych w Koranie zapisów w niektórych krajach południowo-zachodniej Azji uważają za niewłaściwe. Twierdzą, że islam jest bardzo pokojowo nastawioną do otoczenia religią, a napięcia na Bliskim Wschodzie, na Kaukazie lub w centralnej Azji są wynikiem podejścia skrajnie fundamentalistycznego, które przecież w każdej religii istnieje w mniej lub bardziej wynaturzonej postaci. Od takiego podejścia Tatarzy odcinają się jednoznacznie, zaś zapisy Koranu każą rozumieć jako sposób rozwiązywania problemów trapiących muzułmanów kilkanaście wieków temu.

Świadectwem pokojowego współistnienia religii islamskiej i chrześcijańskiej może być tatarski ród Tarkowskich, wywodzący się z dagestańskiej Tarki (obecnie Machaczkała). W Polsce mieszka obecnie księżna Elżbieta Tarkowska, spadkobierczyni tradycji sięgającej średniowiecza. Tradycja ta już od kilku pokoleń jest wyraźnie polska, jako że ostatni Tarkowscy - muzułmanie przeszli na katolicyzm jeszcze w XIX wieku.

Działacze ZTRP utrzymują, że struktura rodziny polskiego Tatara nie różni się niczym od typowej dla przeciętnego mieszkańca tego regionu, poziom zarobków odpowiada polskiemu w tym samym rejonie kraju, poziom wykształcenia czy struktura agrarna gospodarstw też nie wykazuje żadnych istotnych różnic. Zbadanie zgodności z prawdą tych stwierdzeń to kwestia przyszłości, wiadomo natomiast na pewno, że nie istnieją już zawody, w których Tatarzy specjalizowaliby się, jak miało to miejsce jeszcze w okresie międzywojennym. W tamtym okresie czasu zawód ogrodnika, rymarza, szewca, garbarza czy hodowcy koni w tej części Polski kojarzył się powszechnie właśnie z ludnością tatarską [Miśkiewicz 1990].

STOSUNKI POMIĘDZY TATARAMI, A POLAKAMI

Historia kontaktów Polaków z ludnością tatarską sięga bitwy pod Legnicą z 1241 roku, gdzie polskie wojska zostały rozbite przez zagon mongolskiej armii. Przez około 300 lat mongolscy wojownicy Chanatu Krymskiego czy Złotej Ordy, z czasem przemianowani na tatarskich, stanowili zagrożenie dla mieszkańców południowo-wschodniej Polski [Tyszkiewicz 1989]. Jednak wraz z upływem czasu Tatarzy coraz częściej byli sojusznikami wojsk polskich. Znani i zasłużeni oficerowie,

bohaterowie walk z XVIII i XIX wieku, tacy jak Aleksander Ułan, którego nazwisko dało początek słynnej formacji wojskowej [Jadczak 1986], czy też generał Powstania Kościuszkowskiego Józef Bielak [Wielka Encyklopedia Powszechna 1963] byli Tatarami. Pomimo tego jedynie w przypadku bitwy pod Grunwaldem polskie szkolne podręczniki do historii wspominają o wspólnej walce Tatarów i Polaków, pozostałe przypadki są pomijane milczeniem. Kształtuje to wśród Polaków niewłaściwe skojarzenia z nazwą "Tatar".

Tatarzy, jak wykazano powyżej, nie odróżniają się od Polaków; często nawet ich sąsiedzi czy koledzy z pracy nie wiedzą o ich etnicznej odrębności. Tatarzy nie eksponują swojej religijnej odmienności, nie obnoszą się ze swoją innością, a nawet starają się często te różnice zacierać. W efekcie nie ma konfliktowych sytuacji ani napięć pomiędzy tymi grupami ludności lub pomiędzy pojedynczymi ich członkami. Tatarzy nie narzekają też na jakiegokolwiek przejawy dyskryminacji czy złego traktowania przez władze państwowe, ani samorządowe. Wolno im budować świątynie oraz domy modlitwy. Obecny białostocki dom modlitwy został w 1973 roku przekazany wspólnocie tatarskiej przez władze jednej z tamtejszych spółdzielni mieszkaniowych. Tatarskie dzieci w Białymstoku biorą udział w opłacanych przez państwo zajęciach nauki islamu, od niedawna uczą się też języka arabskiego. Islamscy katecheci są opłacani przez państwo, podobnie jak katecheci katoliccy. W okresie PRL wspólnota tatarska była, zdaniem przedstawicieli jej obecnych władz, otaczana specjalną troską przez polskie władze centralne, co miało być dowodem jej dobrych intencji wykazywanych na przykładzie niewielkiej grupy mniejszościowej.

W latach 90. powstała Rada Współpracy Chrześcijańsko-Muzułmańskiej, której zadaniem jest przybliżenie sobie nawzajem tych dwóch społeczności i doprowadzenie poprzez poznanie do lepszego wzajemnego zrozumienia. Tatarzy utrzymują, że pod tym względem obecna sytuacja jest dużo lepsza, niż przed rozpoczęciem pontyfikatu papieża Jana Pawła II, kiedy to muzułmanie byli przez hierarchię kościelną traktowani jak poganie – pomimo znanych przecież wspólnych korzeni obu religii. Wciąż natomiast Tatarzy uskarżają się na błędne rozumienie i postrzeganie religii muzułmańskiej przez olbrzymią większość chrześcijan i jej wyjaśnianie raczej niż propagowanie uważają za jedno ze swych ważniejszych zadań.

Jedynym znanym przykładem kłopotów, jakie mieli Tatarzy z tytułu swej odrębności, jest okres powojenny. Tym, którzy podali w spisach narodowość tatarską, odmawiano prawa do powrotu do Polski w nowych granicach [Miśkiewicz 1993]. Mogli więc wracać tylko ci, którzy zadeklarowali się jako Polacy, co dodatkowo utrudnia właściwe oszacowanie wielkości strat populacji tatarskiej z okresu II wojny światowej. Podstawowym problemem jest zaś rozdzielenie przedwojennej polskiej wspólnoty

tatarskiej granicami Polski, Litwy i Białorusi. Próby podtrzymywania kontaktów z ziomkami zagranicą aż do lat 90. były skazane na niepowodzenie. Dopiero na corocznym zlocie Światowej Ligi Tatarów, który odbywa się w Kazaniu, stolicy rosyjskiego Tatarstanu, udało się nawiązać kontakty pomiędzy Tatarami z trzech wyżej wymienionych państw. Jednak z powodu sytuacji politycznej ostatnich lat na Białorusi współpraca ta praktycznie nie ma miejsca. Kontakty zaś z ponad 10-cio milionową społecznością tatarską w obecnej Rosji, czy też, jak się szacuje, z niemal 10-ciomilionami Tatarów rozsznanych po całym świecie poza Rosją, odnawiane zaledwie raz do roku to zbyt mało, aby móc mówić o prężnej współpracy.

Tatarzy repatriowani z terenów Związku Radzieckiego byli osiedlani na ziemiach zachodniej Polski, gdzie nie byli znani, co czasem powodowało brak akceptacji katolickiej większości okolicznych mieszkańców. Przesiedlani Tatarzy usiłowali trzymać się w większych grupach, co ich automatycznie izolowało i stawiało poza nawiasem lokalnej społeczności. Z czasem część z nich przeszła na katolicyzm, część natomiast wróciła na Podlasie, gdzie problem braku akceptacji nie istniał.

PRZYSZŁOŚĆ WSPÓLNOTY TATARSKIEJ W POLSCE

Tatarzy tworzą niewielką grupę, bez możliwości i aspiracji państwowych, wyodrębnianą w statystykach od dawna, acz pod różnymi szyldami. W okresie międzywojennym dla przykładu Tatarzy byli uważani za mniejszość narodową, podobnie było zresztą w pierwszych latach po wojnie [Miśkiewicz 1990]. Obecnie nie spełniają oni podstawowych kryteriów będących wyróżnikami mniejszości narodowej. Nie korzystają z własnego języka, sami o sobie mówią, że są Polakami tatarskiego pochodzenia i trudno tu mówić o świadomości narodowej odrębności. Przyznają też, że obecnie nie stanowią narodu ani nie są mniejszością, którą można by określić przymiotnikiem "narodowy". Jedynym wciąż aktualnym wyróżnikiem jest ciągłość tradycji i kultury podtrzymywana, jak już wykazano, w znacznej mierze dzięki odmienności religijnej. Nawet jednak ta odrębna kultura ma obecnie więcej cech wspólnych z chrześcijańską, niż można znaleźć różnic między nimi. Co istotne, tradycja muzułmańska jest kultywowana w dużym stopniu dzięki znacznemu nakładowi pracy ZTRP, którego głównym celem jest podtrzymywanie grupowej tożsamości Tatarów oraz odwoływanie się we wszelkich działaniach do tatarskiej historii właśnie w celu zachowania ciągłości tradycji. Działacze Związku twierdzą, że tatarska młodzież nie jest zainteresowana własną odrębnością kulturową i w większości przypadków jej dążenia są dokładnie przeciwne, niż oczekiwania starszych członków wspólnoty tatarskiej i pokładane w niej nadzieje. Jednak wzorce zachowań, w tym wzorce kulturowe, są czerpane z polskich przeciw mediów, otoczeni Polakami młodzi Tatarzy wcale nie chcą być inni.

W okresie przedwojennym na obecnym polskim Polesiu mieszkało kilkunastu Tatarów [Miśkiewicz 1990], dziś mieszka tam tylko jedna osoba pochodzenia tatarskiego. Muzułmańskie cmentarze w Studziance i Lebedziewie są porośnięte chwastami, a napisy większości nagrobków są niemożliwe do odczytania. Mieszkańcy obu podlaskich wsi, w których znajdują się meczety, wyliczają kolejne pogrzeby swoich ziomków, w których ostatnio brali udział – dane z roczników statystycznych dezaktualizują się w szybkim tempie. Opiekę nad świątyniami sprawuje coraz węższa grupa ludzi – z przyczyn natury ekonomicznej na praktyki religijne pozostaje coraz mniej czasu. W ludowych zespołach tatarskich występują już tylko ludzie starsi wiekiem, młodzież nie garnie się do nich. Aktywni członkowie Związku są bardzo nieliczni - codzienna egzystencja nakłada na każdego wiele obowiązków i działalność wspólnotowa podupada.

Zgodnie z danymi MZR w zachodniej części Polski, w mużułmańskiej gminie gorzowskiej, tradycja tatarska nie odgrywa już niemal żadnej roli, a praktyki religijne nie mają miejsca. W zasadzie tylko w Białymstoku z racji stosunkowo dużej liczebności grupy tatarskiej, oraz w Gdańsku, z racji pobudowania nowej świątyni, praktyki religijne mają regularny charakter.

Prognozy na przyszłość nie rysują się zatem zbyt optymistycznie. Potwierdza to analiza nietatarskich wypowiedzi na ten temat, których większość skłania się ku stwierdzeniu, że z czasem nastąpi pełna asymilacja tej grupy. Nawet niektórzy tatarscy publicyści przyznają to mniej lub bardziej otwarcie [Miśkiewicz 1990, 1993]. Co więcej, spotkałem się również z wypowiedzią osoby z kręgu ścisłego kierownictwa ZTRP utrzymaną w tonie rezygnacji z powodu braku realnych perspektyw podtrzymania tatarskiej kultury i tradycji w perspektywie czasowej najbliższych kilkudziesięciu lat. Jedynym zdaje się ratunkiem jest zainteresowanie Tatarami kogoś z zewnątrz, co pozwoliłoby na przynajmniej czasowe podtrzymanie tatarskiej tożsamości. Niemniej jednak upływ czasu robi swoje. Tak więc być może pokolenie obecnych 40-50-latków rzeczywiście ma jeszcze wyraźne cechy determinujące odrębność Tatarów, lecz ciągłość tradycji może zostać przerwana w bardzo niedługiej perspektywie czasowej.

STATUS GRUPY Tatarskiej W POLSCE

Przez wieki Tatarzy mieszkali na obszarach położonych w centralnej części ówczesnego państwa polskiego. Miejsce to nie będąc granicą polityczną długo stanowiło pogranicze językowe i kulturowe. Badania przeprowadzone pod koniec lat 80. [Sadowski 1991] dowodzą, że zauważalny odsetek mieszkańców byłego województwa białostockiego, szczególnie mieszkańców gmin nadgranicznych, deklaruje swoją przynależność narodową jako "tutejsi". Wśród Tatarów ujmowanie

własnej tożsamości w kategoriach ludzi pogranicza jest dość rzadkim fenomenem, choć część z nich korzysta na codzień z polsko-białoruskiego dialektu, powszechnego na terenach wiejskich wschodniej części Podlasia [Miśkiewicz 1990]. Jak już wspomniano, zazwyczaj uważają się oni za Polaków pochodzenia tatarskiego. Pomimo otoczenia głównie przez ludność polską i białoruską nie wytworzyli oni w sobie poczucia utożsamiania się z własną małą ojczyzną, regionem swojego zamieszkania. Uważają, że historia dawno temu połączyła Tatarów właśnie z Polakami i są oni głębokimi polskimi patriotami, a tych mówiących językiem rosyjskim uważają za ziomków, którym historia wyrządziła krzywdę odcinając ich od poniekąd polskich korzeni.

Znaczna część autorów klasyfikuje Tatarów jako grupę etnograficzną. Przyjęcie takiego zaszeregowania za właściwe nakazywałoby uznanie, iż Tatarom jest właściwe poczucie wspólnoty grupowej. Jak wynika z obserwacji młodzieży pochodzenia tatarskiego, w tym z tych dokonywanych przez działaczy ZTRP, to poczucie gaśnie w szybkim tempie. Pomimo tego część badaczy tej grupy mniejszościowej skłania się ku stwierdzeniu, że Tatarzy są coraz silniejsi, że ciągłość tradycji zostaje zachowana, a o jakimkolwiek upadku nie ma nawet mowy [Miśkiewicz 1993, Bohdanowicz i in. 1997]. Okazuje się jednak, że znakomita większość tych badaczy to ludzie wywodzący się z kręgu tatarskiego. Na podstawie przytoczonych powyżej faktów twierdzą, że obraz, który kreślą nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością.

Tatarzy traktowani jako grupa etniczna [http://...2000] spełniają dwa z czterech warunków przyjętych za konieczne, aby móc przyjąć takie zaszeregowanie, mają mianowicie odrębną nazwę oraz charakteryzują się swoistą kulturą. Niemniej jednak, jak wykazano powyżej, przyjęcie odmiennej definicji może prowadzić do innych wniosków. Grupa etniczna jest przecież wyższym, niż grupa etnograficzna szczeblem klasyfikacji, zaś polscy Tatarzy spełniając kryteria wyższego szczebla, nie spełniają jednocześnie w pełni tych szczebla niższego.

Faktyczna odrębność grupy tatarskiej nie ulega wątpliwości. Wydaje się, że można bez wahania sklasyfikować ją jako grupę wyznaniową. Rozszerzenie nazwy na etniczno-wyznaniową, spotykaną w literaturze [Chałupczak, Browarek 1998], pozwala na umieszczenie grupy tatarskiej w ogólnie przyjętych ramach typologicznych. Autor niniejszej pracy opowiada się raczej za nazwą: grupa etnograficzno-wyznaniowa, co jednoznacznie określa kryterium wyróżniające Tatarów w Polsce, jednocześnie wskazując na rangę tej grupy.

PIŚMIENNICTWO:

1. Berdychowska B. (red.) 1998, Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku, Centrum Stosunków Międzynarodowych Instytutu Spraw Publicznych, Wyd. Sejmowe, Warszawa
2. Bohdanowicz L., Chazbijewicz S., Tyszkiewicz J. 1997, Tatarzy muzułmanie w Polsce, Niezależne Wydawnictwo "Rocznik Tatarów Polskich", Gdańsk
3. Borawski P., Dubiński A. 1986, Tatarzy polscy, dzieje, obrzędy, legendy, tradycje, Iskry, Warszawa
4. Byczkowski J. 1976, Mniejszości narodowe w Europie 1945-74, Instytut Śląski, Opole
5. Chałupczak H., Browarek T. 1998, Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995, Wydawnictwo UMCS, Lublin
6. Edwards M. 1997, The Great Khans, w: National Geographic, Feb. 1997 ss. 2-35, Washington
7. <http://www.key.net.pl/firmy/tatary/>
8. Jachimowicz M. 1986, Mniejszość tatarska w województwie białostockim, Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź (praca nieopublikowana)
9. Jadczyk S. 1986, Śladami Tatarów na Podlasiu, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, Lublin
10. Kalendarz Muzułmański 1419/1998, Związek Tatarów Polskich, Sokółka
11. Kondracki J. 1978, Geografia fizyczna Polski, PWN, Warszawa
12. Kubiak H. 1975, Rodowód narodu amerykańskiego, Wyd. Literackie, Kraków
13. Maciej z Miechowa, Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej oraz tego, co się w nich znajduje, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, Wrocław 1972
14. Mała Encyklopedia Powszechna 1974, PWN, Warszawa
15. Mikołajczyk M. 1998, Pożółkłe kartki kalendarza w: Geografia w Szkole 1/98, ss. 4-19, Warszawa
16. Miśkiewicz A. 1990, Tatarzy polscy 1918-1939, PWN, Warszawa
17. Miśkiewicz A. 1993, Tatarska legenda: Tatarzy polscy 1945-1990, KAW, Białystok
18. Nowa Encyklopedia Powszechna 1995, t.II, PWN, Warszawa
19. Otok S. 1996, Geografia polityczna, PWN, Warszawa
20. Podhorodecki L. 1971, Tatarzy, Książka i Wiedza, Warszawa
21. Podhorodecki L. 1987, Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV-XVIII w., Książka i Wiedza, Warszawa
22. Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa
23. Sadowski A. 1991, Społeczne problemy wschodniego pogranicza, Dział Wydawnictw Filii UW, Białystok
24. Sakowicz E. 1997, Islam w Polsce, w: Forum Polonijne 1/97, Multico, Lublin, s.6
25. Tyszkiewicz J. 1989, Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII-XVIII w., PWN, Warszawa
26. Wielka Encyklopedia Powszechna t. I, III 1963, PWN, Warszawa